



Sygn. akt V CSK 251/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa "V" Spółki z o.o. w Ż.

przeciwko Gminie C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 15 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 stycznia 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
i orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowe Przedsiębiorstwo „V.” spółka z o.o. z siedzibą w Ż. wносиło o zasądzenie od pozwanej Gminy C. kwoty 78.799 zł, na którą składa się 62.520 zł tytułem podwyższenia wynagrodzenia ryczałtowego ustalonego w umowie z dnia 25 sierpnia 2003 r. oraz 16.275 zł pozostałych do zapłaty umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, niesłusznie potrąconych przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 15 marca 2005 r. oddalił powództwo, ustalając następujący stan faktyczny:

W wyniku ogłoszonego przetargu strony zawarły w dniu 25 sierpnia 2003 r. umowę, na podstawie której powód zobowiązał się założyć w terminie do 15 listopada 2003 r. ewidencję budynków i lokali oraz opracować mapę ewidencji gruntów dla obiektu nr 9 jednostki ewidencyjnej C., za zryczałtowanym wynagrodzeniem 54.250 zł. Zgodnie z opracowanymi przez pozwaną Gminę warunkami technicznymi prowadzonych prac ewidencyjnych, w obiekcie nr 9 miało być 774 budynków; w warunkach tych znajdowało się zastrzeżenia, że wskazane w nich dane są przybliżone i mogą ulec zmianie. W trakcie wykonywania prac okazało się, że budynków na tym obiekcie jest znacznie więcej, bo aż 1666, co spowodowało przedłużenie robót tak, że odbioru ich dokonano dopiero w dniu 28 stycznia 2004 r. Pozwana naliczyła kary umowne za nieterminowe wykonanie prac w wysokości 16.275 zł, które potrąciła powodowi z umówionego wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenia za bezzasadne. W jego ocenie żądanie wyższego wynagrodzenia pozostaje w sprzeczności z istotą ryczałtu, który ustaliły strony w umowie, a w sprawie nie ma przesłanek do jego podwyższenia na podstawie art. 632 § 2 k.c., gdyż przepis ten chroni jedynie przed poniesieniem rażącej straty przez wykonawcę, nie zaś przed utratą spodziewanego dochodu. Powód nie może też dochodzić wypłaty części umówionego wynagrodzenia, gdyż te zostało mu słusznie potrącone jako kara umowna z racji spóźnionego przekazania umówionych prac ewidencyjnych. Dlatego powództwo podlegało oddaleniu.

Na skutek apelacji powoda od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny zmienił je częściowo przez zasądzenie kwoty 16.275 zł, zatrzymanej z wynagrodzenia przez pozwaną tytułem kary umownej, uznając, że nie było podstaw do jej naliczenia. Przyczyną opóźnienia w przekazaniu prac ewidencyjnych była rażąca rozbieżność w ilości budynków podlegających ewidencji pomiędzy wskazaniem strony pozwanej a ilością rzeczywistą. W tej sytuacji wykonanie ewidencji wymagało znacznie większego nakładu pracy, co usprawiedliwiało uchybienie terminu zakończenia robót. Naliczenie przez stronę pozwaną kar umownych było więc bezpodstawne, stąd też Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 16.275 zł niezapłaconej mu przez pozwaną części wynagrodzenia. Natomiast za bezzasadne uznał ten Sąd roszczenie powoda o zapłatę dodatkowego podwyższonego wynagrodzenia. Potwierdził ocenę Sądu Okręgowego, iż wprawdzie powód musiał ponieść znacznie więcej nakładu pracy na wykonanie ewidencji dla ponad dwukrotnie większej ilości budynków niż to przewidywała umowa, ale fakt ten nie jest jednoznaczny z tym, że wykonanie umówionego dzieła przyniosło skarżącej rażąca stratę. Nie podała ona jakie skutki dla jej kondycji finansowej miało wykonanie przedmiotowego zamówienia, nie mówiąc już o wykazaniu, że realizacja umowy przyniosła jej „rażącą stratę”, o jakiej mowa w art. 632 § 2 k.c. Dlatego w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

W skardze kasacyjnej powód zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i, zarzucając naruszenie art. 632 § 2 k.c. oraz art. 227, 230 i art. 233 k.p.c., wnosił o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wynagrodzenie ryczałtowe jest jedną z dopuszczalnych przez prawo form umownego określenia wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Decydując się na przyjęcie tej formy, strony muszą liczyć się z jej bezwzględnym i sztywnym charakterem, który, zgodnie z art. 632 § 1 k.c., polega na tym, że przyjmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztu prac. Jedynie tylko wyjątkowo sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę, jeżeli na

skutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu zamówienie rażącą stratą (art. 632 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że powód zawierając umowę o wykonanie ewidencji w obiekcie nr 9 nie miał możliwości przewidzenia, że w rzeczywistości jest tam ponad dwukrotnie więcej budynków, niż to orientacyjnie wskazała pozwana w opracowanych przez nią warunkach technicznych. Tym samym uznał, że spełniona jest jedna z kumulatywnych przesłanek zastosowania nadzwyczajnej normy art. 632 § 2 k.c., jaką jest zmiana stosunków, która nastąpiła po zawarciu umowy. Jeśli zaś chodzi o przesłankę drugą tj. o poniesienie przez powoda rażącej straty na skutek wykonania dzieła za przyjętym w umowie wynagrodzeniem kosztorysowym, to Sąd Apelacyjny poświęcił tej kwestii zbyt mało uwagi tak, iż można mieć wątpliwości, czy prawidłowo odczytuje w tym zakresie treść powołanego przepisu. O ile bowiem trzeba zgodzić się z twierdzeniem tego Sądu, że w art. 632 § 2 k.c. nie chodzi o utratę spodziewanego dochodu, ale o poniesienie „rażącej straty”, to nie jest do końca jasne, co Sąd rozumie przez sformułowanie, że powódka nie podała, „jakie dla jej kondycji finansowej miało wykonanie przedmiotowego zamówienia”. Jeżeli, jak można sądzić, odnosi pojęcie „rażąca strata” bezpośrednio do kondycji finansowej całej firmy powoda, to taka wykładnia tego przepisu byłaby błędna. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 1998 r., III CKN 621/97 (OSP 1999, nr 1, poz. 9), ogólna kondycja finansowa wykonawcy nie ma tu większego znaczenia. Trzeba więc uznać, że chodzi o rażącą stratę poniesioną w ramach konkretnego stosunku prawnego, wyznaczonego zawartą umową o dzieło. Ogólny stan prowadzonego przez wykonawcę przedsiębiorstwa może mieć znaczenie pośrednie o tyle, że, ustalając rozmiary poniesionej straty, nie można tego czynić wyłącznie w kategoriach zobiektywizowanych, oderwanych od rozmiarów prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że ta sama kwota straty może nie mieć znaczenia dla dużego przedsiębiorcy, zaś dla małego być stratą „rażącą”, o jakiej mowa w art. 632 § 2 k.c. Brak pogłębionych ustaleń w tym zakresie oraz jasności co do sposobu rozumienia art. 632 § 2 k.c. sprawiają, że nie można odeprzeć zarzutu skargi kasacyjnej

naruszenia przez Sąd Apelacyjny tego przepisu, co skutkuje jej uwzględnieniem (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c.).